

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 88.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Grube: 5 fen. za wyraz, najmniej 80 fen.

Nadstaw (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Czestochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

28-go maja.

Wojska austriacko - węgierskie prą bezustannie naprzód i wprowadzają w podziw wszystkich tych, którzy przypuszczali, że armia austriacko - węgierska więcej jest zdolną do defenzywy, aniżeli do akcji zaczepnej, zwłaszcza po blisko dwuletnim okresie wojny. Dzisiaj dopiero całemu światu, a przede wszystkim koalicji otwartą się oczy i przekonano się, że niedoceniano sił austriacko - węgierskich. Świetne wyparcie Rosyan z Karpát, następnie kampania serbska, czarnogórska, albańska a obecnie włoska, zapiszą się pięknymi zgłoskami w historii armii monarchii naddunajskiej.

Szeregi włoskie topnieją w ogniu świetnej artylerii austriackiej, a generał Cadorna w żaden sposób nie może powstrzymać pochodu przeciwnika, który z łatwością łamie opór włoski i przekracza niedostępne i silnie ufortyfikowane góry, tak, jak gdyby ich wcale na drodze nie spotykał.

Zaledwie dwanaście dni minęło od rozpoczęcia przez Austro - Węgry ofenzywy, a wojska austriacko - węgierskie, które ruszyły naprzód w południowym Tyrolu przekroczyły już dawno granicę włoską i wdarły się dość głęboko na terytorium włoskie. O dzielności i zapale wojsk austriackich świadczy choćby fakt podany we wczorajszym komunikacie austriackim. Porucznik 14-go batalionu saperów austriackich, Albin Mlaker, nie zwracając uwagi na grożące niebezpieczeństwo wdarł się ze swymi ludźmi do fortu Cusa Ratti i wziął do niewoli saperów włoskich, którzy zajęci byli przygotowaniami do wysadzenia fortu w powietrze. Dzięki odwadze porucznika Mlakera Austriacy zajęli fort zupełnie nieuszkodzony i zdobyli w nim trzy nieuszkodzone ciężkie haubice włoskie, oraz dwa działa lekkie.

Fort Cusa Ratti należy do grupy fortyfikacji opancerzonych Arsiero i położony jest na północy od tej miejscowości. Broni on dostępu do Arsiero od strony miejscowości Barcolo. Po tak łatwym zdobyciu fortu Cusa Ratti prawdopodobnie bardzo szybko uporają się Austriacy z pozostałymi fortami i opajają miejscowość Astico. W tym miejscu armia austriacko - węgierska może zejść z gór do doliny, a posuwając się nadal w kierunku południowo - zachodnim po przez miejscowości Schio i Thiene, wydostanie się na równinę wenecką i zagrożi tyłom armii włoskiej operującej na terenie górzystym nad granicą Karyntyi, oraz nad Isonzo.

Z powodu ciągłych i niepowstrzymanych nieczym postępów armii austriacko - węgierskiej, we Włoszech zapanowały panika i przynębienie. Ludność włoska zamieszkująca północną część królestwa włoskiego opuszcza siedziby swoje i ucieka pośpiesznie na południe. Jednocześnie rząd włoski nakazał ewakuację niektórych miast, a między in. Vicenzy i Pawii, skąd przeniesiono znajdujące się tam arsenały wojenne.

W rocznicę wypowiedzenia wojny Austro - Węgrom w całych Włoszech miały się odbyć wspaniałe uroczystości, mające na celu podniesienie ducha narodu i wzmożenie nastroju wojennego, który w ostatnich czasach osłabł znacznie. Uroczystości te zaniechane zostały wskutek ofenzywy austriackiej, a tem samem rząd nie osiągnął swego celu. Ofenzywa austriacka zadała rządowi włoskiemu jeszcze jeden cios bardzo bolesny, albowiem ze względu na przynębiający nastrój, jaki panował wśród

ludności z powodu ostatnich niepowodzeń, rząd włoski musiał odłożyć zamiar nowej wewnętrznej pożyczki wojennej, pomimo że pieniądze mu są bardzo potrzebne, ze względu na ogromne wydatki wojenne, które wynoszą obecnie około 850 milionów lirów miesięcznie.

Na północy od Asiago opanowały wojska austriackie Monte Moschiece, a na granicznym paśmie na południu od doliny Sugana dotarły do Cima Maora.

Wogóle położenie Włoch przedstawia się bardzo niekorzystnie. Dzienniki włoskie donoszą wprawdzie, że w odpowiedzi na akcję zaczepną Austro - Węgier, włoskie kierownictwo wojskowe przygotowuje wielką kontrofenzywę, która ma nastąpić w okolicy Pontebby. Zdaje się jednak, że akcja ta nie będzie mieć powodzenia, przy czym zachodzi pytanie, czy Włosi wogóle będą mieli czas na podjęcie jej. W dniu wczorajszym próbowali Włosi wykonać atak na Monte Sief i na Krn, zostali jednak odparci.

Na terenie zachodnim toczą się bez przerwy gwałtowne walki w jednym i tem samym miejscu.

Na północy od kanału La Basse, pod miejscowością Festhubert, patrol niemiecki wtargnął do stanowiska belgijskiego, wziął kilku jeńców i wrócił pomyślnie do swych rowów ochronnych. W Argonach od kilku dni toczą się gwałtowne walki za pomocą min. Na lewo od Mozy Francuzi atakują gwałtownie stanowiska niemieckie na południu od Cumieres i starają się zająć wieś z powrotem. Starania te dotychczas nie mają żadnego powodzenia. Również gwałtowne walki toczą się na prawo od Mozy na południu od fortu Douaumont i pod Thiaumont.

W Albanii starły się wojska austriackie z włoskimi na północnym brzegu jeziora Foju, pod Feras. Włosi zostali odparci.

Na pozostałych terenach walki panował spokój.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 27 maja.

Główna kwatera donosi 26 maja:

Na froncie Iraku nie zaszły żadne zmiany.

Na froncie kaukaskim odbywają się lokalne walki działowe, oraz walki oddziałów wywiadowczych.

Dwa samoloty, które przesybowały nad Sedd ul Bahr i cieśniną, zostały przez ogień naszych dział odpędzone w kierunku na Imbros. Artyleria nasza ostrzeliwała skutecznie nieprzyjacielski hangar na wyspie Keuster, Ada, oraz zakryte schroniska nieprzyjacielskich posterunków obserwacyjnych, znajdujących się również tam i na wyspie Hekim. Niemal wszędzie, gdzie ugodzili pociski nasze, wybuchały pożary. Na posterunkach obserwacyjnych nastąpiła eksplozja.

Z pozostałych frontów nie doniesiono nic ważnego.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 26 maja.

Główna kwatera donosi 25 maja:

Dnia 23 i 24 maja nie wydarzyło się nic szczególnego. Na froncie Doiran — Gewgheli silna kanonada obustronna. Artyle-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Główna Kwatera donosi 28 maja:

Wschodni teren walk:

Nie zaszły żadne zmiany.

Podczas walki napowietrznej w okolicy Sionimia zestrzelono samolot rosyjski. Obsadę samolotu w osobach dwóch oficerów wzięto do niewoli.

Zachodni teren walk:

Nocą niemieckie oddziały wywiadowcze w wielu punktach frontu wtargnęły na linie nieprzyjacielskie.

W Szampanii wzięły one do niewoli około 100 Francuzów.

Na zachód od Mozy nieprzyjaciel atakował stanowiska nasze na południowo-zachodnich zboczach Monte - Homme, oraz pod wsią Cumieres. Wszędzie został on odparty, ponosząc wielkie straty.

Na wschód od Mozy wrzała gwałtowna walka artylerii.

Bałkański teren walk.

Nie zdarzyło się nic ważnego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 28-go maja:

Rosyjski teren walk:

Nie zaszło nic ważnego.

Włoski teren walk:

Wojska nasze opanowały opancerzoną fortyfikację Corno (na zachód od Arsiero), oraz stałą zapórę doliny Val d'Assa w obwodzie fortyfikacyjnym (na południowy - zachód od Monte Interrotto).

Bałkański teren walk:

U dolnego biegu Vojusy odbywają się utarczki z patrolami włoskimi. Sytuacja nie uległa żadnym zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

rya nasza zmusiła do milczenia baterię nieprzyjacielską na południu od wsi Majadagh i na zachodzie od tej wsi wyparła straż nieprzyjacielskie z ich rowów.

Jeden z patroli naszych zaatakował patrol francuski, składający się z 25 ludzi, i przepędził go na południowym stoku Belazicy wsi Palmisz.

Dnia 24 b. m. latawce nieprzyjacielskie rzuciły jedną bombę na Gewgheli, a drugą na południu od wsi Petrowe, nie wyrządzili jednak żadnych szkód. Rano tego samego dnia ukazało się nad Xanthi pięć latawców nieprzyjacielskich, z których rzucono na miasto i jego okolice wiele bomb. Bomby te raniły kilku mieszkańców. Nasza eskadra lotnicza wzniosła się w powietrze do ataku z nieprzyjacielem i zmusiła go do szybkiego odwrotu. Jeden latawiec nieprzyjacielski spadł silnie uszkodzony na teren grecki.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 27 maja.

Wielki sztab generalny donosi 26-go maja:

Front zachodni: Nad jeziorem Wiszniew, oraz na północ od Szezerzej (?), 24 kilometry na północ od Nowogródka, uda-

remniono usiłowania nieprzyjaciela, zamierzającego zbliżyć się do naszych rowów.

Na pozostałym froncie sytuacja nie uległa zmianie.

Front kaukaski: Sytuacja — bez zmiany.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 28 maja.

Urzędowo donoszą 27 maja po poł.:

Na lewym brzegu Mozy zaatakowali Francuzi dnia 26 maja wieczorem wieś Cumieres i stanowiska położone na wschodzie od niej. Po zaciętej walce wtargnęli oni do wschodniej części wsi i zajęli większość rowów niemieckich na północnym - wschodzie stąd. Silny kontratak niemiecki nie zdołał ich stamtąd wyprzeć.

Na wschodzie od wzgórza 304, osiągnęli Francuzi niejaki postępy w nocy, w walce na granaty ręczne.

Na prawym brzegu Mozy odparty został przez Francuzów w całości atak niemiecki, wykonany w dniu 26 maja, około godz. 6-ej po poł., na sąsiadujące z fortem Douaumont rowy. Noc odznaczyła się ożywioną działalnością obustronnych artylerii w okolicy na północ od Verdun.

